№ 123. Kraków 31 Maja — Sobota. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
… ostatnim dniem każdego miesiąca.
… Rynek … „Czas“
… rabowski … Państwie Austryackiem (pocztą)

		… zł r.	20
			10
	4	kwartalnie	5
miesięcznie	1 30 kr.	miesięcznie	2

Przedpłata na dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego … jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k…
Do każdego inse… załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Od Redakcyi.

Z Numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, odbiorą zeszyt majowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:

- I. Pan Emil de Girardin publicysta i dziennikarz, przez *Leona* hr. *Rzewuskiego*.
- II. O chlebie (z notat do badań „o kuchni w Polsce“), przez *Józefa Łepkowskiego*.
- III. Uwagi z powodu artykułów: 1) „O świętej Kindze“; 2) „O Stanisławie i Annie Oświęcimach“, w dziele p. Karola Szajnochy, pod tytułem: „Szkice historyczne“ (Lwów 1854 r.), przez *Jana* hr. *Załuskiego*.
- IV. Kajetan Koźmian i Franciszek Paszkowski, przez *Franciszka Wężyka*.
- V. Rękopisy po Adamie Mickiewiczu i niedrukowane ustępy z „Pana Tadeusza“.
- VI. Powieść Krakowska (Ciąg dalszy), przez *Aleksandra Szukiewicza*.
- VII. Przegląd piśmiennictwa, przez *Lucyana Siemieńskiego*.
- VIII. Dwa Traktaty, przez *Maurycego Manna*.
- IX. Kronika: z Krakowa — korespondencye: ze Lwowa — z Wiednia — z Berlina — z Paryża — z Londynu — z Rzymu.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt majowy jest więc zeszytem piątym roku pierwszego, a drugim Tomu IIgo.

Zeszyt następny wyjdzie dnia **30** czerwca, zawsze w objętości zapowiedzianéj przy ogłoszeniu, to jest od **12** do **15** arkuszy druku.

☞ Urzędy pocztowe Królestwa Polskiego otrzymały upoważnienie przyjmowania przedpłat na **Dodatek miesięczny.**

Kraków 30 maja.

Dochodzą nas listy z różnych stron prowincyi z tytułu spodziewanéj koncesyi na koléj galicyjską. Treść ich mieści w sobie głównie zapytania i zarzuty, dla czego nie obznajmiamy publiczności z biegiem i rezultatem czynności komitetu pracującego w tym celu w Wiedniu.

Odpowiedź na to prosta i łatwa.

Z natury rzeczy wypada, że jako dziennikarzom wiadome nam są niektóre szczegóły tyczące się bieżących negocyacyj. Byłoby to wszakże z naszéj strony niedyskretnem i niewłaściwem, gdybyśmy w przedmiocie, którego ostateczne rozstrzygnięcie leży w ręku Najjaśniejszego Pana, wywoływać mieli przedwcześnie sąd opinii publicznéj przez udzielanie wiadomości nie mających żadnéj autentycznéj cechy.

Błędnem jest albowiem mniemanie, jakie w niektórych z tych odezw wyczytujemy, jakoby *Czas* miał być organem komitetu obywateli galicyjskich zebranych w Wiedniu dla uzyskania koncesyi na koléj. Mniemaniu temu musimy jak najuroczyściéj zaprzeczyć. Nie dowodzi tu niczego okoliczność, że właściciel dziennika naszego zasiada w gronie wzmiankowanego komitetu, podobnie jak zasiada w Dyrekcyi Tow. krakowskiego sztuk pięknych, lub Resursy; bo nie idzie wcale za tem, aby *Czas* stawał się od téj chwili organem komitetu starającego się o konsens na koléj żelazną, jak niejest organem Dyrekcyi Tow. sztuk pięknych lub Resursy. *Czas* jako dziennik krajowy, ma przedewszystkiem obowiązek przedstawiać potrzeby i życzenia krajowe i takowe popierać; osobisty zaś wpływ na *Czas* o którym mowa, tem mniéj łączyć należy z działaniem tego rodzaju zgromadzeń, iż jak wiadomo, decyzye tamże większością głosów zapadają, a zatem bynajmniej w prostym związku z nami zostawać nie mogą.

Inne znów listy idą daléj, czyniąc zarzut pismu naszemu, iż w przedrukach z dzienników niemieckich użyto wyrażenia „deputacya galicyjska“, że w liście zwykłego korespondenta swego z Wiednia takowe wyrażenie przepuściliśmy, kiedy rzeczone przedsiębiorstwo jest czysto prywatnem.

Wypada nam naprzód zwrócić uwagę, iż w przedrukach z gazet niemieckich użyliśmy tego samego wyrażenia co one, i w ten sam sposób, jak go one ciągle używały i używają mówiąc o podobnych przedsiębiorstwach obywateli węgierskich i włoskich. Przedsiębiorstwa te występujące z natury rzeczy jako przedsiębiorstwa prywatne, były niemniéj jednak krajowemi i prowincyonalnemi: chodziło bowiem Węgrom o koleje węgierskie, Włochom o włoskie, tak jak przedsiębiorstwu galicyjskiemu chodzi o koleje galicyjskie. A to tem więcéj, iż interes krajowy jest w oczach naszych ściśle połączony z interesem prywatnym obywateli; czy zaś w przedsiębiorstwie tego rodzaju liczba występujących obywateli jest mniejsza lub większa, interes użyteczny dla kraju, krajowym być nie przestaje.

Lecz jak zawsze, idzie nam o rzecz a nie o wyrazy. Oświadczamy przeto bardzo chętnie, że ile razy użytem było w piśmie naszem wyrażenie „deputacya galicyjska“, miało to oznaczać komitet obywateli galicyjskich starających się w Wiedniu o uzyskanie koncesyi na kolej żelazną.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 28 maja.

ω Baron Bruck miał pozawczoraj posłuchanie u Cesarza, a potem długą naradę z bar. Rothschildem. Projekt połączenia kapitałów Galicyi z kapitałami tutejszego Kredytu i Rothschilda, jest ciągle na stole. Decyzya nie nastąpi przed 15 czerwca.

Margr. de Serre zastępca barona Bourqueney wręczył hr. Buolowi kopię noty, którą hr. Walewski wysłał do Turynu i w któréj radzi Piemontowi umiarkowanie i zbliżenie się do widoków wspólnych Austryi i Francyi co do stanu Włoch i reform, któreby potrzebnemi były. Nota ta jak twierdzą, jest w tonie łagodnym, ale dobitnym. Dzienniki zagraniczne, a mianowicie angielskie niechby przestały już marzyć, że Austrya jest odosobnioną w sprawach włoskich, lub że w razie poruszeń potrzebować będzie pomocy Prus lub Niemiec.

Teatr polski podoba się. „Krakowiaki i Górale“ licznych ściągnęły widzów i rzęsiste zjednały oklaski. „Napoleon w Hiszpanii“ znalazł także dobre przyjęcie. Pan Pfeiffer miał myśl szczęśliwą pokazać scenę polską w stolicy i zdaje się, że rząd i publiczność usiłowania jego wynagrodzą. Kompania dość dobra. Kobiety jéj podobają się z gry, z ubiorów i z pewnego, że tak nazwę przyzwoitego tonu, którego brakuje tutejszym aktorkom teatrów na przedmieściach.

Paryż 26 maja.

List, który znajduję w *Czasie* z dnia 21 maja zapewnia, że traktat 15go kwietnia był zrobiony z pobudki Anglii i Austryi, w zamiarze oddalenia Francyi od przymierza rosyjskiego, że przymierze to było prawie pewném i że dla tego traktat 15go kwietnia Rosyą i jenerała Orłowa obraził. Nie mogę dać temu wiary, bo wiem jaką wagę ma jeszcze dla Francyi przymierze angielskie. Przymierze francuzko-rosyjskie mogło być możebném późniéj; w miesiącu marcu i kwietniu było ono niepodobnem, bo było niebezpiecznem. Ja sądzę, że Rosya podała się złudzeniu i że wzięła zbyt na seryo manifestacye sympatyczne robione w Krymie *par ordre supérieur*. Francya nie musiała mieć zamiaru zrobienia przymierza z Rosyą, ale skłonienia Rosyi do przyjęcia niekorzystnego pokoju zaimponowania Anglii, do któréj miała żale, otrzymania od Rosyi zyskownego traktatu handlowego a może i sprowadzenia Cesarza Aleksandra II do Paryża. *Le Pays* i *Constitutionnel* starają się dać do zrozumienia jeszcze dzisiaj, to jest po zawarciu traktatu 15go kwietnia i starają się dać do zrozumienia prawie wyraźnie, że przymierze francuzko-rosyjskie jest możebném i że traktat z 15go kwietnia temu nie przeszkadza. Pisząc podobnie *le Pays* i *Constitutionnel* robią interesa hr. de Persigny w Londynie, którego położenie jest często trudne; robią także interesa hr. de Morny, który pojedzie do Petersburga w interesach ważnych i który nie chce z niczem do Paryża powrócić. Czy Rosya poda się nowemu złudzeniu, czy przeciwnie otrzyma pożądane przymierze? to zobaczemy. Nie piszę *dente superbo*, nie szydzę z wyrazu *nie wiadomo* i jeżeli czasem głos podnoszę to przeciw fanfaronadom najoczywistszego złudzenia. Czasy się zmieniły. Nie mnie trzeba oskarżać o złudzenia, ale tych, którzy dzisiejszego stanowiska Rosyi nie pojęli, tych, którzy po kilkoletnich stosunkach urzędowych nie zrozumieli dotąd Napoleona III. Dyplomacya rosyjska traci głowę, skoro ciągle się myli. Mogli się dać omylić pp. Kisielew i Brunnow, ale jenerał Orłow nie powinien się już dać omylić i spostrzedz dopiero o południu to, co powinien był widzieć przed wschodem słońca.

List, na który odpisuję dotyka innych faktów, które autor bierze za prawdy, a które ja biorę za najoczywistsze złudzenia. Opierając się na pamiętnikach barona Fain, autor listu zapewnia, że wojna 1812 r. była nieporozumieniem i że Napoleon I prowadzić jéj nie myślał. Niechże przeczyta ostatni tom Thiersa, a przekona się o całéj i prawdziwéj prawdzie. Czas jest zrozumieć geniusz i język polityki napoleońskiéj. Autor listu śmieje się z planu przemienienia karty Europy. Ależ dla Boga, rzecz ta była w końcu roku zeszłego bardzo bliska i wiedział o niéj dobrze jeden wysoki urzędnik rosyjski skoro powiedział z tego powodu mowę temu dni kilkanaście w Helsingfors. Na co *le Nord* donosi ciągle, że Finlandya jest fortyfikowaną i że Szwecya nic w niéj nie wskóra? Nie ja podaję się złudzeniom, ale ci, którzy trzymają się ślepo Mickiewicza, kiedy on wierzył w duchy.

Paryż 26 maja.

Chciałbym nikogo nie obrażać, bo pamiętam na naszą potrzebę *primo vivere:* Dla tego rad jestem, że mój kolega L*** wyręczył mię w doniesieniu o zagniewaniu jenerała Orłowa na Cesarza Francuzów za traktat 15go kwietnia. Złośliwi dowcipnisie paryzcy żartują sobie z chorób na ospę i oczy, które nawiedziły ambasadę rosyjską; jednakże jenerał Orłów był istotnie chory, tylko podobno nie na oko. Jenerał Orłow pożegnał się z Cesarstwem na balu w St. Cloud; Cesarz pokazał się dla niego, jak zawsze bardzo uprzejmym. Arcyksiąże Ferdynand Maksymilian jest mile widziany u Cesarzowéj i Cesarza. Cesarz był onegdaj z Arcyksięciem i księciem Oskarem w obserwatoryum, w którém blisko trzy godziny zabawił. Jutro daje on dla gości rewią na Polu Marsowém.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań-rolniczo-przemysłowych.

(Dokończenie.)

P. Br. nie ganiąc wcale osobnego oddziału niewieściego w rzeczonéj szkole, radzi aby dziewczęta nauczane były tych drobnych robót, sekretów i fortelów gospodarskich, które najbardziéj gospodyniom wiejskim przystoją.

Oddziałowi trzeciemu, czyli niestałym praktykantom, sądzi, że mogłaby być udzielana ogólna technologia gospodarska, objaśniana modelami, rysunkami i zwiedzaniem fabryk i różnych pracowni.

Dla ocenienia postępu uczniów może być każdy z nich obowiązanym do wyrobienia pewnéj ilości przedmiotów ze swego rzemiosła, które na popisie na widok publiczny i pod sąd wybranéj komissyi oddane, według okazanéj pilności i postępu wynadgradzanemi być powinny.

Fundusze na potrzebne warsztaty i narzędzia sądzi p. Br. nie przenosiłyby sumy 1000 złr. m. k. i mogłyby być zebrane:

- a) z dobrowolnych składek po 5 złr. m. k., których zwrot powolny ze sprzedaży produkowanych w zakładzie wyrobów, mógłby w krótkim czasie nastąpić.
- b) z dobrowolnych darów w materyałach, narzędziach i zapasach.
- c) z wszelkich innych nieprzewidzianych przychodów, podobnie jak w ogłoszonym statucie już wyrażono.
- d) w końcu, gdyby te nie były wystarczające z małego dodatku w pieniądzach, przez uczniów drugiego oddziału nieprzenoszącego 10 złreńs. m. k. od każdego.

Streściliśmy niezmiernie uwagi p. Br. nie dla tego, abyśmy nie oceniali ich słuszności i wagi, ale w przekonaniu, że powyższy projekt szkoły zarówno jak zrobione mu zarzuty uznane będą za godne nierównie gorliwszego zajęcia się, rozbioru, rozwagi i dyskusyi, gdyż dotąd przedmiot ten poruszonym tylko, ale ani projektem statutu, ani zarzutami powyższemi z żadnéj strony nie został gruntownie wypracowanym. Czy 1000 złr. m. k. wystarczają na urządzenie kilku warsztatów tu wspomnionych wraz z materyałem i modelami i rysunkami, niechaj nam wolno będzie wątpić, podobnie jak i w to, że samoistnie rzemiosło prowadzić zdoła uczeń po nauce dwuletniéj, gdy w tym czasie prócz rzemiosła polnych robót uczyć się będzie? Powtóre nie zważył p. Br. trudności w znalezieniu zdolnych majstrów, którzyby za mierną cenę rzemiosł powyższych uczyć mogli uczniów owéj szkoły praktycznéj. Komuż będą murować i budować w zakładzie dla nauczenia uczni tych rzemiosł? Musiałoby Towarzystwo kupić umyślnie dla praktyki swych uczniów folwark taki na zakład, w którymby była potrzeba murowania i budowania przynajmniéj przez lat 20, bo na taki przynajmniéj przeciąg czasu szkoła w jedném miejscu istnieć będzie. Wyroby cieśli dadzą się z trudnością tylko i w pobliż przenieść, wyroby zaś mularza niemogą być wcale przenoszone do sprzedania ich co rok. Lepsze natomiast byłoby strycharstwo, czyli robienie cegieł dachówek i rurek drenowych.

Najpożyteczniejszą i najodpowiedniejszą potrzebom, które się wzmagają w kraju, byłaby niezawodnie szkoła praktyczna gospodarstwa wiejskiego i łączącego się z nią przemysłu. Zakład jednakże taki obejmujący wreszcie trzy oddziały uczniów, jak się wyraża projekt powyższy, ułożony przez Komitet Tow. roln. krak. musiałby być umyślnie i należycie urządzony, a to w ten sposób, aby wcale nie czytaniem i dorywkowém objaśnieniem uczniе naukę pobierali, to od praktykantów i nauczycieli do tego nieusposobionych, ale od umyślnych praktycznie i teoretycznie usposobionych najmniéj 2ch jeżeli nie 3ch nauczycieli, którym dodaniby byli ku pomocy specyalni rzemieślnicy. Jeden profesor powinien objaśniać mechaniczną i matematyczną stronę wszystkich w zakładzie uczonych robót, drugi stronę chemiczną i fizyczną, a to uczniom uzdolnionym do zrozumienia wykładu teoretycznego osobno, w umyślnéj sali, a przy robocie każdéj wszystkim razem w sposób więcéj praktyczny oparty ciągle na próbach, doświadczeniach i przykładach. Trzeci profesor, którym mógłby być dyrektor zakładu miałby jeszcze mnóstwo rzeczy do nauczenia chłopców które nie dadzą się podciągnąć ani pod matematykę, ani pod chemię i fizykę, a wystarczyłby do uczenia ich jeden dzień w tygodniu.

Zamiast 100 morgowego folwarku wystarczyłby 50 morgowy i byłby nawet lepszym, bo niezabierałby uczniom tyle czasu robotami polnemi, których prawda, trzeba się uczyć przyszłemu gospodarzowi, ale dosyć, gdy każdą z nich wykona kilka razy w różnym czasie i w różnych okolicznościach.

Oddział dziewcząt, utrudniający w każdym razie niezmiernie dozór i powiększający niepotrzebnie koszt utrzymania gospodarstwa domowego w zakładzie jest niepożyteczny i bardzo niestósowny.

Pierwszy oddział powinienby obejmować uczni z wszech względów mniéj zdolnych, co dałoby się poznać przez ustanowienie wstępnego oddziału. Drugi oddział obejmowałby uczni zdolniejszych nauką, ukończeniem szkół realnych lub talentem, a trzeci oddział praktykantów składałby się z młodzieży, która obok wiekowi swemu odpowiedniego ukształcenia humanitarnego posiada dokładne początki nauk matematycznych i fizycznych. Zdolność do uczenia się i wykonania robót gospodarskich i rzemieślniczych *najprostszych*, *trudniejszych i wymagających nieodzownie teoryi* stanowiłyby rzeczywiście 3 oddziały, odznaczające się wybitnie jeden od drugiego. W pierwszym oddziale wystarcza wprawa i łatwe zrozumienie i wykonanie powierzonéj sobie roboty, i to stanowi zdolność parobka. W drugim oddziale szkoda już czasu do wprawiania się przez 3 lub 4 lata do koszenia, żniwa, ścinania drzewa, chodzenia za bronami i do prac tym podobnych potrzebujących li tylko wprawy. Uczniе tego oddziału mogliby po kilkunastu próbach żęcia, koszenia itd. wprawiać się do robót rzemieślniczych wymagających prócz siły jeszcze umysłowéj zdolności, zrozumienia planu i rysunku. Trzeci oddział powinien uczyć się i wprawiać w robienie rachunków gospodarskich, planów, rysunków, w zarządzeniu robotami, wytyczenie np. w czasie drenowania punktów, w których mają być rurki lub inne dreny pozakładane itd.

Wszelka nauka powinna być zastosowana do zdolności młodzieńców w zakładzie w którym mają być trzy oddziały i z którego mają wyjść ludzie skromni, wykończeni, uprawnieni różną zdolnością do różnych zupełnie stanowisk w społeczeństwie. Zdolność wrodzona lub nabyta powinna bardziej i wybitniéj niżeli jakikolwiek paragraf statutów wskazywać uczniowi przyszłą podrzędność lub wyższość jego. Pilność i rozwój téj zdolności niechaj go podniesie do wyższego oddziału, opuszczanie się i mały postęp w naukach niechaj go przeniesą z oddziału drugiego do pierwszego, lub wcale z zakładu wykluczą.

Chcąc wykazać usiłowania c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego w podniesieniu gospodarstwa wiejskiego w zachodniéj Galicyi, podaliśmy w dawniejszych przeglądach naszych ważniejsze czynności tego Towarzystwa w latach przeszłych, któremi starało się odpowiedzieć celowi swemu. Następnie podaliśmy czytelnikom naszym treść 18 tomu Rozpraw wydawanych

Historya krymska p. de Bazancourt jest mniéj ciekawa niż sądziłem, bo jest zbyt urzędowa. Autor zakrył wiele rzeczy i oszczędził Anglików. Jenerałowie którzy wrócili z Krymu są szczersi. Zapewniają oni, że gdyby nie był zachorował śmiertelnie marszałek de St. Arnaud, armia poszłaby zaraz po bitwie pod Almą do Sebastopola i byłaby go wzięła bez wielkiego oporu. Jenerał Canrobert biorąc komendę, nie odważył się na krok śmiały i dał się obałamucić przez lorda Raglana, dobrego może lorda ale mizernego jenerała. Oficerowie angielscy nie mieli najmniejszego wyobrażenia o wojnie i albo nic nie robili, albo się opóźniali. Pod Almą spóźnili się o dwie godziny. Bataliony szły albo naprzód albo w tył; manewra były zupełnie niepodobne.

Skończyła się wojna, ale Napoleon III umie się podnosić w pokoju. Ufny w swą siłę, idzie on według dobrze zrozumianéj polityki Francyi. Obraził on już Anglią zawierając pokój, obraził Rosyą odmawiając aliansu, obraził Piemont trzymając go na wodzy. Anglia zostaje urzędownie w aliansie z Francyą, a przez dzienniki stara się jej szkodzić, miotając obelgi na Stolicę Apostolską i strasząc zamieszaniem spokojności we Włoszech. *Débaty* bardzo na to powstały. — Trudno przewidzieć, jaki będzie skutek małżeństwa królewicza pruskiego z królewną angielską. W Anglii polityka koronna przestała mieć wagę, ale polityka protestancka zachowała wagę ogromną. Słusznie czy niesłusznie, *Times* widzi intrygi francuzkie w Egipcie. Artykuł tego dziennika jest ważnym z tego głównie powodu, że zapewnia, iż po opuszczeniu Turcyi przez wojska francuzkie, Anglia dawny wpływ na Wschodzie odzyska. Mnożą się nieporozumienia między Anglią a Francyą, ale Francya potrzebując aliansu angielskiego, ustępuje, łagodzi, lub rzeczy tłómaczy. Francya wyrzekła się niemal wyprawy na Madagaskar; zobowiązała się przeprowadzić reformy we Włoszech i stara się teraz tłómaczyć że neutralność bandery, zawarowana w traktacie z dnia 30 marca, nie może tylko obrócić się na korzyść Anglii. Ostatniemu przedmiotowi poświęca dziś artykuł w *Constitutionnelu* p. Granier de Cassaignac. Pisarz ten zawiadamia, że Francya i Anglia starają się aby Stany Zjednoczone przyjęły zasadę neutralności bandery.

Jakem się tego spodziewał, Cesarz dał przeznaczenie dobroczynne składkom jednosusowym zebranym dla syna cesarskiego. Zrobiło to dobry effekt. Cesarz ma około siebie ludzi którzy go czasem kompromitują, ale nie na długo.—Wczoraj wdzień Bożego Ciała, odbyły się procesye w kościołach albo w około kościołów. Na procesyi w około kościoła św. Magdaleny grała muzyka gidów.—Wczoraj były także wyścigi konne w Chantilly.—Dnia 1 czerwca będzie otworzoną w pałacu przemysłowym wystawa rolnicza. Mnóstwo pięknego bydła zagranicznego przeciąga przez ulice z dzwonkami u szyi. Pałac przemysłowy został pięknie urządzony; nigdy bydło nie miało tak wspaniałych stajni. W pośrodku pałacu zrobiono ogród. Rząd francuzki ponosi koszta przewozu bydła przez Francyą i jego utrzymania. Wystawa będzie trwać dni dziesięć. Między przywiezionym bydłem znajduje się kilka sztuk polskich, należących jeżeli się nie mylę, do p. Ostaszewskiego z Galicyi.

JCKAp. Mość raczył dyrektorowi biór pomocniczych przy sądzie krajowym Bukowińskim Józefowi Zwierzchowskiemu, przy przeniesieniu go na stały spoczynek, nadać złoty krzyż zasługi w uznaniu jego długoletniéj, gorliwéj i wiernéj służby.

Lwów 9go maja. Ck. komisya krajowa do spraw osobowych c. k. mieszanych urzędów powiatowych w administracyjnym okręgu lwowskim, mianowała następujących kancelistów aktuaryuszami.

1) Obwodowego kancelistę w Samborze, Gustawa Ulrich, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Skolem w obwodzie stryjskim.

2) Powiatowego kancelistę w Brzeżanach, Emeryka Bauknecht, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Rohatynie, w obwodzie brzeżańskim.

3) Powiatowego kancelistę w Skałacie, Hyacenta Niżankowskiego, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Nowosiele, obwodzie tarnopolskim.

4) Powiatowego kancelistę w Kulikowie, Piotra Myszkowskiego, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Zborowie, obwodzie złoczowskim.

5) Powiatowego kancelistę w Sądowéj Wiszni, Wincentego Łukowskiego, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Łące, obwodzie samborskim.

6) Powiatowego kancelistę w Żurawnie, Ignacego Kaszyckiego, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Żurawnie, w obwodzie stryjskim.

7) Powiatowego kancelistę w Bolechowie, Ludwika Witwickiego, aktuaryuszem przy powiatowym urzędzie w Komarnie, obwodzie samborskim.

Wiedeń 28 maja. Dzienniki tutejsze na nowo mówią o bliskiem zawarciu umowy między rządem a towarzystwem kolei północnéj względem sprzedaży temu ostatniemu kopalń węgla w Jaworzniu w obwodzie krakowskim za cenę 2 miliony złr. Kopalnie te niezmiernie mały przynosiły dochód za czasów wolnego miasta i wydobywanie węgla odbywało się tam niedbale. Po wcieleniu Krakowa do Austryi podlegały one dyrekcyi górniczéj w Wieliczce, a dopiero w ostatnich czasach poddane zostały osobnemu zarządowi i odtąd zaczęto czynić przygotowania do dobywania z nich wielkich ilości węgla. W roku upłynionym otrzymano stamtąd milion centnarów, a w przyszłości spodziewają się jeszcze znaczniejszych korzyści.

— O połączeniu Wrocławia z koleją pragsko-wiedeńską pisze *Milit. Ztung:* Słychać, że w Berlinie utworzyło się towarzystwo mające zamiar prowadzić koléj z Gorzelic wychodzącą przez Hirschberg i hrab. Kleckie (Glatz) przerzynającą góry olbrzymie i wiążącą się z siecią kolei austryackich pod Wildenschwert. Jakimby sposobem w tem miejscu miały się zetknąć koleje, tego niemożemy pojąć, gdyż dotąd nie wiemy, aby w Austryi miano w tym kierunku budować koléj. Pominąwszy ekonomiczną stronę téj kolei, mielibyśmy do powiedzenia przeciwko téj uprzejmości dla naszych sąsiadów, ze względów czysto militarnych a ważnych, które późniéj obszerniéj wyłożymy. Na dziś wystarcza wzmianka, że związek kolejowy miejsc warownych w własnym kraju jest jedną z najważniejszych zasad nowszéj strategii; ale połączenie ich z twierdzami zagranicznemi jak tu np. Klecka z Królogradem i Josephstadt z jednéj strony, a z Ołomuńcem z drugiéj strony byłoby nie bardzo pożądanem, a urzeczywistnienie tego pomysłu w ogóle musiałoby być zostawione na owe czasy, kiedy gałązka oliwna Elihu Burrita praktyczne znajdzie zastósowanie.

— *Morgenp.* pisze: Słychać, że wkrótce przedłożonym ma być minister twu handlu plan upiększenia Wiednia. Spółka kapitalistów na wzór paryskiéj zamierza zakupić najmniéj 150 domów w samém mieście, których budowa szczupła, odwieczna i niewygodna, i na to miejsce wystawić domy widne, przewiewne, zdrowe, a podzielone na małe mieszkania. W niektórych miejscach dałoby się przez zburzenie domów rozszerzyć lub wyprostować ulice. Towarzystwo może już teraz rozrządzać kapitałem 20 mil. złr. i gotowe jest podjąć się budowy dwóch nowych teatrów odpowiednich wspaniałości stolicy.

— Z komitatu barańskiego donosi *Gaz. Zagrzebska:* Banda rozbójnicza uorganizowana na wielki rozmiar, składająca się z ludzi przyzwoitą powierzchowność mających, mająca dzielne konie u uprzęży, gospodaruje w dwóch komitatach graniczących z Horwacyą i dopuszcza się tam niesłychanych okropności. Urzędnicy policyjni i żandarmi padali już ofiarą; teraz więc 23ci batalion strzelców i pułk ułanów, z których pierwsi na wozach przeciągają po stepach i przedzierają się lasami, ścigając rozbójników, wszelako dotąd nadaremnie. Banda składać się ma powiększéj części z dawnych honwedów.

Niemcy.

Cesarz Aleksander w przejeździe swoim z Granicy do Berlina, obiadował w Kohlfurth. W Oławie powitał go W. Książe Michał, który wyjechał 28go z Berlina dla obejrzenia 4go pułku huzarów, którego jest szefem. Prezydent naczelny Szląska bar. Schleinitz witał Cesarza w Mysłowicach wraz z jenerałem komenderującym. Na wszystkich miejscach gdzie stoją wzdłuż kolei załogi, rozstawiono honorowe kompanie, a oficerowie oczekiwali przejazdu Cesarza na perronach. W Berlinie muzyki pułkowe stoją we dworcu kolei i wzdłuż kolei okrążającéj miasto, i grać mają hymn rosyjski. Kiąże Fryderyk niderlandzki przybył z Hagi do Berlina na powitanie Cesarza. Cesarzowa wdowa odbywa przejażdżki po parku, raz była przy stole, lecz zwykle jada w swoich pokojach. Królowa pruska wróciła po widzeniu się z królową saską siostrą swoją.

Jenerał francuzki Ney, który jak utrzymywano po koniec czerwca zabawić miał w Petersburgu, wrócił ztamtąd 28go do Berlina przez Szczecin i 29go miał odjechać do Paryża z powrotem. Wraz z jenerałem Neyem przybył 27go z Petersburga parowcem pocztowym pruskim jenerał Murawiew i książe Dołgoruki. Późniéj jeszcze nadpłynął także parowiec rosyjski wojenny, na pokładzie którego znajdowali się hr. Nesselrode, ks. Woroncow i bar. Majendorff, tudzież poseł pruski w Petersburgu bar. Werther udający się na urlop. Spodziewany jest w Berlinie temi dniami za urlopem także hr. Hatzfeld poseł w Paryżu.

— Pobyt ks. marsz. Windischgrätza w Berlinie na ćwiczeniach wojskowych dał naprzód powód dziennikom do przypisywania temu jenerałowi misyi politycznéj, a mianowicie, iż rząd austryacki żąda przez niego, aby Prusy zapewniły Austryi pomoc w danym razie. Kiedy urzędownie temu zaprzeczono, *Gaz. Powsz. Augsb.* znalazła inną przyczynę przyjazdu; a mianowicie, iż król pruski zagniewany na to, że krewna jego księżniczka Ludwika Meklemburgska poszła za mąż za syna marszałka księcia Hugona Windischgrätza, teraz dopiero dał się przebłagać i na znak zgody zaprosił ojca. Urzędowa *Koresp. Pruska* zaprzecza temu jak najmocniéj, twierdząc, że król nigdy nie miesza się w stosunki familijne, które go z prawa nie obchodzą, dla marszałka zaś okazywał zawsze poważanie swoje z dawnych lat jeszcze. Prócz tego książe Hugo wraz z żoną swoją bywali już po pobraniu się swojém u dworu pruskiego.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 23 maja, odpowiedział lord Palmerston na zapytanie względem wysp Guano niedawno królowéj ustąpionych. Na dwu tylko z tych wysp znajduje się guano w małéj ilości. Towarzystwo kupieckie otrzymało za opłatą prawo użytkowania z niego na mniéj więcéj lat 5. Sir George Grey oświadczył na zapytanie, że rząd na dzień 29ty maja nienakazał iluminacyi ani też do tego upoważnionym nie był. Potém Izba zbiera się w komitet względem bilu emancypacyi żydów. Sir Fryderyk Thesiger uznaje, że przysięga (oath of abjuration) o ile dotyczy wygasłéj rodziny pretendentów, stała się dziś zbyteczną, ale daléj posuwać się trudno. Wtedy może pytanie przypuszczenia żydów, o które właściwie chodzi, za pomocą zbadania formuły na „prawdziwego Boga“ otwarcie być rozebraném. Lord John Russell robi wniosek, aby przyjętą została przysięga, która ślubować ma obronę ograniczenia następstwa tronu na protestanckich sukcesorów Zofii żony Ernesta elektora hanowerskiego, jako jedynéj latorośli protestanckiéj i matki Jerzego Igo zmarłego 1714 r.; przysięga ta ma obejmować wyrazy: „tak mi Boże dopomóż“. P. Roebuck uznaje zaporę między niechrześcianami za łudzenie samych siebie. Żadna przysięga niejest w stanie wykluczyć ateuszów i niewiernych, zamiar zamknięcia innowiercom drzwi przed nosem jest niechrześciański. P. Newdegate pyta, czy do tego przyszło, że chrześciańskiemu parlamentowi odmawianem może być prawo wykluczania osób, które się wypierają najgłówniejszych artykułów wiary chrześciańskiéj. Lord Palmerston popiera wniosek lorda J. Russella, nie dlatego, ażeby sądził za potrzebne dla bezpieczeństwa państwa, aby teraz jeszcze wyprzysięgano się posłuszeństwa katolickim sukcesorom Stuartów, lecz ponieważ długi zwyczaj za tém przemawia. Ci którzy się niemogą pogodzić z myślą emancypacyi żydów, niechaj osobny podadzą wniosek wykluczenia ich. Propozycya lorda Russella została przyjętą bez głosowania, sprawa ta zapowiada przeto korzystny zwrot wnioskowi emancypacyi żydów. Gdy bowiem w maju r. 1854 Izbie niższéj przedłożoną była, została odrzuconą przy drugiém odczytaniu.

Rosya.

Gazeta Kolońska pisze, iż według listu z Petersburga, Cesarz Aleksander przyjmował także posła francuzkiego jenerała Neya, przybyłego 14go maja, z wielką grzecznością lecz nieco ozięble. Oziębłość tę wywołał traktat zawarty 15go kwietnia.

Królestwo Polskie.

Gazeta Rządowa z 27go t. m. równocześnio z ogłoszeniem rozporządzenia cesarskiego, zamieszczonego przez nas w wczorajszym Przeglądzie a pozwalającego podawać i przyjmować prośby od wychodźców politycznych polskich o powrót do ojczyzny, — podaje drugie, następujące roporządzenie cesarskie:

„N. Cesarz, w ojcowskiéj swéj troskliwości o byt wojskowych byłéj armii polskiéj, najmiłościwiéj zezwolić raczył, aby tym z pomiędzy nich, który po przeniesieniu ich z 3éj kategoryi, weszli do służby i sprawują się w niéj nienagannie, jeśli przesłużą nie mniéj jak lat dwadzieścia po rokoszu, wrócone zostało prawo do otrzymania pensyi emerytalnéj, z zaliczeniem do lat służby przeciągu czasu w téjże przed rokoszem przepędzonego i z rozciągnieniem łaski téj do rodziny osób pomienionéj kategoryi w urzędowaniu zmarłych.“

— *Kuryer Warszawski* i inne dzienniki warszawskie podają następujący opis szczegółowy uroczystości i zdarzeń w ciągu czwartego dnia pobytu Cesarza Aleksandra w Warszawie, to jest w ciągu d. 26go t. m., a mianowicie opis balu danego dla monarchy przez szlachtę Królestwa:

„Wczoraj N. Pan, raczył uszczęśliwić młodzież instytutu szlacheckiego, zaszczycając obecnością swoją tenże instytut, do którego przybył po godzinie 2éj z południa, w towarzystwie Ks. Gorczakowa namiestnika Królestwa. W chwili przybycia N. Monarchy, wychowańcy instytutu znajdowali się na sali jadalnéj przy obiedzie. Za wejściem tamże N. Monarchy, młodzież instytutu na słowo powitania ich przez J. C. Mość, odpowiedziała jednozgodnym radosnym okrzykiem. N. Pan z ojcowską dobrocią, objawić raczył wolę swoją, aby wychowańcy pozostali na swych miejscach przy stole, do którego J. C. Mość raczył się przybliżyć i kosztować podanych dnia tego uczniom potraw. Oprócz tego, N. Monarcha zaszczycił swym słowem wielu z grona obecnéj młodzieży, a szczególniéj uczniów starszych, których J. C. Mość, nader szczegółową uszczęśliwił rozmową. Następnie N. Pan, obejrzał w najdrobniéjszych szczegółach cały instytut, zwiedził obie kaplice tegoż instytutu, infirmeryę, gdzie kilku złożonych chwilową chorobą nie tylko swym widokiem, ale i najłaskawszem słowem zaszczycił. Przy odjeździe z instytutu, N. Pan raz jeszcze raczył zwró-

---

przez to Towarzystwo, jako wyrażających stan i czynności tego stowarzyszenia, a teraz podajemy z kolei treść 19 tomu rzeczonych Rozpraw.

Tom ten zawiera: protokół czynności 19 ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa, odbytego w dniach 21, 25, 26 i 27 czerwca 1855 r. Ważniejszemi z tych były: opracowanie do wys. c. k. prezydium krajowego kwestyi braku rąk w większych gospodarstwach wiejskich; równie uporządkowania gruntów, co do zaokrąglenia ich i wymiany w tym celu; przedłożenie do wys. c. k. namiestnictwa szczegółowego planu nauk leśniczych, które powinnyby być wykładane w osobnéj szkole leśniczej, potrzebnéj w Galicyi, wyprawienie na powszechną wystawę paryzką niektórych płodów surowych; wypracowanie do wys. władz rządowych odpowiedzi na niektóre pytania czynione do Komitetu względem spraw i potrzeb rolniczych, nakoniec wybór dyrektora zakładu naukowo-gospodarczego w Dublanach i mianowanie na tę posadę p. Erazma Lelowskiego.

W dalszym ciągu 19 tomu Rozpraw Tow. gosp. gal. znajduje się rozbiór pytań gospodarczych, następnie odpowiedzi na kilka pytań gospodarczych; rozwiązanie dwóch leśno-gospodarczych pytań przez Jana Lizaka, mianowicie jakiemi środkami można pomnożyć produkcyę kory garbarskiej i czy i pod jakiemi warunkami nieszkodzi pasienie bydła po lasach. Odpowiedzi na te dwa pytania, dane przez męża specyalnie z leśnem gospodarstwem obeznanego mogą być dla wielu gospodarzy naszych nowe i bardzo objaśniające. Daléj następuje skréślenie fundacyi śp. Jana Maciąga na stypendia dla uczniów w szkole rolniczéj jednéj przy Towarzystwie roln. lwowskiem, drugiej przy krakowskiem; sprawozdanie komisyi wyznaczonéj przez ogólne zgromadzenie do przekonania się o stanie gospodarstwa w Dublanach; podanie Komitetu do wys. c. k. prezydyum krajowego w przedmiocie objawiającego się braku sił ręcznych w gospodarstwach wiejskich; następnie bardzo ważne dla gospodarzy sprawozdanie Komitetu o regulacyi czyli zaokrągleniu gruntów wypracowane przez Laskowskiego. Dziwić się należy, że w rzeczy tak wielu gospodarzy naszych najmocniej obchodzącéj zaledwo 6 uwagi swoje Komitetowi nadesłali, natomiast zasługę przyznać należy sprawozdawcy za dokładne i pracowite wyjaśnienie kwestyi niezbędnéj prawie do uporządkowania większéj części gospodarstw wszelkiego rozmiaru. Szkoda, że prócz téj pracy, zaokrąglenie gruntów nie było więcéj poruszone rozprawą obszerniejszą w czasopismach rolniczych naszej prowincyi. Ciesząc się nadzieją, ża i Galicya dozna niezadługo dobrodziejstwa tego, zastosowałby się może nie jeden gospodarz do przyszłéj zmiany, osobliwie w budowaniu nowych folwarków, w robieniu nowych osad i tp. gdyby wiedzieć mógł zasady na jakich odbyć się może zaokrąglenie gruntów, a podług tego przewidzieć zmiany, jakie u niego wypaść mogą. Ósmy z kolei rozdział 19 tomu Rozpraw jest opisem akademii rolniczéj w Pruskowie, danym przez profesora Niesiołowskiego. Obecnie gdzie szkoły rolniczne na czasie są i mieszane bywają pojęcia szkoły rolniczéj, gospodarstwa wzorowego i folwarku do prób rolniczych jest opis ten z wielu względów bardzo objaśniającym. Przy téj sposobności wyznać należy, że upowszechniłyby się pojęcia i sądy o rzeczach naukowo rolniczych dokładniejsze, gdyby opisy i uwagi pisane o tych przedmiotach przez osoby dokładnie ów przedmiot znające, więcéj niż dotąd były uwzględniane. Niedokładna znajomość celu szkoły rolniczéj małéj użyteczności i względności gospodarstwa wzorowego, jako też mylne pojęcie folwarku przeznaczonego do doświadczeń, są przyczyną małego udziału u nas w zaprowadzeniu podobnych zakładów, lekceważenia ich i trudności w doprowadzeniu ich do skutku. Dziewiąty rozdział, pana Pietruskiego zoologa, znanego także zaszczytnie w sadownictwie, opiewa o przechowaniu dłuższém owoców w większéj ilości. Dziesiąty rozdział opisuje rolnictwo na wystawie powszechnéj w Paryżu, jedenasty daje zarys projektu zawiązania towarzystwa na akcye w celu założenia wyrobni narzędzi rolnicznych w Dublanach przez L. Skrzyńskiego; dwunasty podaje projekt wzajemnego zabezpieczenia od szkód gradobicia przez J. A. Czarniakowskiego; trzynasty rozdział mówi o przyrządzaniu siana brunatnego, 14 o otwarciu szkoły rolniczéj w Dublanach, ostatni nareszcie rozdział jest dalszym ciągiem katalogu biblioteki Towarzysta gosp. gal.

R.

Wiadomości Archeologiczne.

Oglądaliśmy bardzo cenną i świętą pamiątkę po wiekopomnym mężu Piotrze Skardze. Jest to różaniec, na którym zwykle się modlił — pięknie wyrobione paciorki są z kamienia zwanego *goldstin.* Przy paciorkach znajduje się medalik srebrny starożytnéj roboty; Ojcowie towarzystwa Jez. chcąc uwierzytelnić tę drogą pamiątkę, kazali na nim wyryć stosowny napis, aby świadczył potomnym, czyją własnością był ten różaniec. I tak na stronie głównéj medalu widzimy monogram: *Imie Jezus* z Sercem Jezusa u spodu i z ozdobami zwykłemi używanemi przez zakon Tow. Jezusowego. Na stronie odwrotnéj czytamy następujący napis: *Corona R. P. Petri Skarga S. Jezu. Duorum Olim Regum Polonorum Stephani et Sigismundi Praedicatoris. Vitae integr. et zelo Apost. Conspicui.*

Medal ten jest srebrny, owalnego kształtu, z literami w głąb rzniętemi i napuszczonemi czarną emelią.

— We wsi Olszanicy o milę od Krakowa przy kopaniu fundamentów znaleziono kilka popielnic nieco różniących się kształtem od zwykle wykopywanych; noszą one cechę bardzo jeszcze niewydoskonalonéj sztuki garncarskiej. Przy nich znaleziono kółko z gliny palonéj wielkości dłoni we środku przedziurawione na wylot; przy osi swojéj ma ono grubości półtora eala, ku obwodowi coraz się zwęża i zakończa ostro. To osobliwego w tym starym zabytku, że powierzchnia kółka z jednéj i z drugiej strony zapisana jest znakami, jakby runicznemi. Po jednéj stronie znak podobny do liczby 3, powtarza się po trzykroć, inne znaki podobne są do liczby 7 i 2; tym pisanym znakom towarzyszą dość głęboko porobione punkty w różnym kierunku i w różnéj ilości. Po drugiéj stronie kółka są tylko same znaki pisane, ile zdaje się ostrzem metalu, lub cienko zastruganém drewienkiem, na świeżéj glinie.

Zastanawiając się nad tém glinianem kółkiem robimy sobie pytanie, jakie mogło być jego przeznaczenie? Za ozdobę służyć niemogło, bo robota zbyt gruba. Nie było też częścią naczynia — bo do jekiegożby użytku służyło? — Zdaje się więc, co łatwo można przypuścić, że to był sposób pomnikowego pisania, jakby kartka księgi — takich bowiem wiele kółek nawleczonych na sznurze (jak na to naprowadza otwór w środku kółka) mogło tworzyć jaki kodex religijny, czy też kronikę zdarzeń; czy też wreszcie wzięte osobno, mieścić nazwisko zmarłéj osoby której popioły mieściły się w popielnicach. — Byłoby rzeczą pożądaną iżby archeologowie nasi zbierali podobne pisma; przez porównanie możeby dało się znaleść klucz do tych charakterów runicznych.

cić ojcowskie słowo do całego grona wychowańców, zachęcając ich do kształcenia się na pożytek dla kraju, a dla upamiętania téj radosnéj i nie zapomnianéj nigdy dla młodzieży chwili, J. C. Mość, raczył uwolnić ich od pracy na dni dwa, to jest na wczorajszy i dzisiejszy. Przez cały czas przy zwiedzaniu przez N. Pana instytutu, miał szczęście znajdować się przy osobie J. C. Mości radca tajny Muchanów, jako kurator okręgu naukowego warszawskiego. Przy wyjściu, N. Pan objawić raczył monarsze zadowolenie księciu Gorczaków, namiestnikowi Królestwa. Podobny zaszczyt miał szczęście otrzymać przy téj okoliczności i kurator okręgu radca tajny Muchanow.

Po godzinie 3éj N. Pan w towarzystwie Ks. Gorczakowa Namiestnika Królestwa, raczył zwiedzić szpital Dzieciątka Jezus. Wieczorem N. Monarcha zaszczycił obecnością swoją teatr Rozmaitości, zająwszy lożę Cesarską; w teatrze przedstawiono komedyę *Młynarz* i *Kominiarz*; oraz balet *Wesele w Ojcowie* i *Mazur błękitny*.

Wczoraj wieczorem z powodu spodziewanego zaszczycenia przez N. Pana balu, w pałacu Namiestników na Krakowskiem przedmieściu, wydanego przez szlachtę Królestwa Polskiego; pałac ten, tak zewnątrz, jak wewnątrz, zajaśniał od światła. Dwie strony boczne zewnętrzne, przybrane zostały pryzmatowemi słupami i gwiazdami, a na środku przedzielającéj dziedziniec pałacu kraty, oświetlonéj różnokolorowemi festonami, zabłysła cyfra N. Monarchy.

Przed samym pałacem wzniesiony został podjazd, (według planu budowniczego Bolesława Podczaszyńskiego, który głównie kierował urządzeniem wszystkich architektonicznych robót, przy pomocy p. Orłowskiego, budowniczego powiatu piotrkowskiego i p. Hermana Manitiusa, przeznaczonego do robót technicznych). Podjazd ten na cztérech kolumnach, ozdobiony był ornamentami z metalu i pokryty z wierzchu blachą cynkową. Pomiędzy kolumnami zwieszały się draperye z sukna pąsowego, zaś sufit podbity został muślinem. Ponad kolumnami nad wejściem, w samym środku, wznosił się orzeł Cesarstwa. Trzy arkady przysionka odpowiadające podjazdowi i suto przybrane w kwiaty, dawały wejście do głównego westybułu (?). Lampy z kloszami oświetlały wnętrze tego wspaniałego wejścia, dającego już na samym wstępie wyobrażenie o świetności wewnętrznego urządzenia pałacu. Po przejściu podjazdu i przedsionka następował salon, przygotowany do przyjmowania. W salonie tym wzniesione cztéry kolumny, otoczone były krzewami i kwiatami, a na kapitelach tychże kolumn i pod arkadami, powtarzały się po kilkakroć herby pięciu gubernij Królestwa Polskiego w heraldycznych kolorach, ufestonowane chorągwiami. Posadzka sali wybita była suknem zielonem, a portyery u drzwi ozdobione takimże suknem z bogatemi krepinami. Z téj sali był wstęp na główne wschody prowadzące do apartamentów na piętrze. Tu na samym wstępie, witała przechodnia wytryskująca fontanna, otoczona do koła woniejącemi kwiatami i bogatéj roślinności krzewami. Całe wschody pokryte były od dołu do góry suknem pąsowem, a na przystępach, wznosiły się, to statuy, to kandelabry, to kwiaty, to wreszcie zawieszone na ścianach zwierciadła, które dwoiły efekt. Można śmiało powiedzieć, że całe to przejście od podjazdu aż do apartamentów na piętrze, zmieniło się w jeden czarujący ogród, pełen kwiecistości i woni, a który podniesiony blaskiem światła i olbrzymich zwierciadeł, co raz nowsze przedstawiał złudzenie dla oka. Ze wschodów tych, po przejściu ozdobnie urządzonego pierwszego pokoju, wstępowało się do sali balowéj, dla uświetnienia któréj, połączono wszystko, co tylko może stworzyć gust i przepych. Ściany téj sali i sztukaterye białe; w oknach zapuszczone firanki białe, przyozdobione u góry draperyą z axamitu w kolorze pąsowym. Na ścianie przeciwległéj umieszczony był olbrzymich rozmiarów obraz, przedstawiający w całéj postaci N. Cesarza, siedzącego na koniu, i mającego obok siebie Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę tronu, oraz świetny rodziny Cesarskiéj orszak. Piękny ten obraz jest dziełem słynnego naszego artysty Januarego Suchodolskiego. Pod tym portretem, wzniesioną była estrada, obita suknem pąsowém, a na niéj umeszczone złociste fotele, przeznaczone dla N. Monarchy i Najdostojniejszych gości. Po obu stronach portretu, zawieszone były dwa odpowiedniéj wielkości zwierciadła, a przed niemi wspaniałe kandelabry. Estrady przygotowane dla dam, na obu krańcach sali, obite były pąsowem suknem. Na balkonie u góry, umieszczono kapelę, składającą się z wszystkich artystów orkiestry teatru, pod kierunkiem dyrektora Józefa Stefaniego. Tysiące świec tak w trzech głównych żynrandolach, jako i pobocznych dwudziestu, oprócz kandelabrów ściennych, lśniły oko, uderzone widokiem światła i drogocennych kamieni, oraz strojów damskich i mundurów zebranych osób. Niedziw przeto, że pióro nie odpowie owemu effektowi, jaki przy wejściu do sali uderzał każdego. Obok sali balowéj, przygotowano kilka oddzielnych salonów, przeznaczonych wyłącznie dla N. Pana i zbierania się tamże zaszczyconych przywołaniem przez J. C. Mość osób. Każdy z tych salonów, odpowiadał urządzeniem przeznaczeniu swojemu, na przyjęcie N. Pana. Po za komnatami Cesarskiemi, urządzony był buduar dla J. C. W. Wiel. Ks. Olgi. Buduar ten w kształcie namiotu, udrapowany z materyi koloru różowego, przybrany był w exotyczne kwiaty, pyszne kandelabry i wspaniałe fotele, łącząc wraz z przepychem gust i elegancyę. Urządzeniem balu zajmował się oddzielny komitet, pod przewodnictwem radcy tajnego Muchanowa, dyrektora głównego prezydującego w K. R. S. W. i D.; do składu którego, wybrani zostali: rad. tajny Łaszczyński, gubernator cywilny warszawski; rz. rad. stanu Niemojewski, koniuszy dworu, marszałek szlachty gubernii radomskiéj; radca tajny Ostrowski, marszałek szlachty gubernii płockiéj; radca stanu August hrabia Potocki, koniuszy dworu; hrabia Seweryn Uruski, marszałek szlachty gub. warszawskiéj; i p. Seweryn Biernacki, członek honorowy deputacyi szlacheckiéj gubernii lubelskiéj, zastępujący dotkniętego słabością zdrowia, marszałka tejże gubernii, hr. Jana Jezierskiego. Na główną gospodynię balu, zaproszoną została Aleksandra z hrabiów Potockich hrabina Potocka, wraz z małżonkami obecnych marszałków szlachty, któremi były: Ermancya hrabina Uruska, hrabina Jezierska, Niemojewska, Ostrowska i hrabina Zofia z hr. Ożarowskich Starzeńska.

O godz. $10^1/_2$ rozległ się okrzyk wydany przez tłumnie zebranych przed pałacem mieszkańców miasta, witających przybywającego N. Monarchę, i jednocześnie zabłysły obok illuminacyi ognie bengalskie. Ks. Namiestnik, oraz jen.-adjut. J. C. Mości hr. Krasiński i grono członków komitetu, oczekiwali w przedsionku głównym na spotkanie J. C. Mości, zaszczycającego obecnością swoją i N. swéj siostry, księżnéj Olgi Mikołajewnéj, wraz z małżonkiem jéj, ks. następcą tronu Wirtembergskiego, szlachtę Królestwa Polskiego. Tam po złożeniu dzięków za łaskawe przyjęcie od téjże szlachty balu, wszyscy udali się za NN. Osobami, przez salę przyozdobioną w herby pięciu gubernij Królestwa, na górę, gdzie dla przyjęcia N. Pana i najdostojniejszych osób, oczekiwały już gospodynie balu, oraz członkowie honorowi Deputacyj szlacheckich wszystkich powiatów, którzy okrzykiem „Niech żyje!“ powitali przybywającego Monarchę.

Skoro zaś J. C. Mość, postępując z najdostojniejszymi gośmi i całym orszakiem, raczył się zbliżyć do sali balowéj, orkiestra wykonała hymn *Lwowa*: „Boże Cesarza chroń.“

Następnie dany został znak do rozpoczęcia zabawy, a gdy orkiestra zagrzmiała poloneza, Naj. Pan rozpocząć raczył taniec z hrabiną Augustową Potocką, główną gospodynią balu, a Jéj Ces. Wys. W. Ks. Olga Mikołajewna z księciem Namiestnikiem Królestwa. Przyjęli udział w polonezie: obecny szwagier N. Pana JKW. następca tronu wirtembergskiego, Namiestnikostwo Królestwa, ich rodzina i niektórzy ze zakomitych cudzoziemców w poselstwach od monarchów swoich do Warszawy przybyłych, jakiemi są: książę Franciszek Lichtenstein, brat księcia panującego, jenerał w służbie austryackiéj, jenerał-adjutant N. króla pruskiego, jenerał jazdy hr. von Groeben, książę Henryk de Ligne poseł króla belgijskiego, jenerał Grey koniuszy Dworu N. Królowéj W. Brytanii, kawaler Dabormida, jenerał wojsk królestwa Sardyńskiego. Świetne tłumy rozstępowały się co chwila przed Najjaśn. Panem, prowadzącym w tańcu po kolei wszystkie gospodynie i inne dostojne damy, gdy JCW. WKs. Olga Mikołajewna raczyła podawać rękę gospodarzom i innym najznakomitszym osobom. Po skończonym polonezie N. Pan i W. Księżna Olga zezwolili na przedstawianie sobie przez hr. Augustową Potocką znakomitszych dam i panien. Po polonezie nastąpił kontredans. W pierwszym kontredansie miał zaszczyt być w parze z Jéj Ces. Wys. hr. August Potocki, koniuszy Dworu, jeden z gospodarzy. Naprzeciwko Jéj Cesarskiéj Wysokości tańcował hr. Uruski, marszałek szlachty gubernii warszawskiéj z panią Zawiszyną z hr. Kwileckich.

N. Pan podczas kontredansa wyszedł do oddzielnego salonu i pojechał do Łazienek królewskich, skąd w towarzystwie panującego W. Księcia Sasko-Wejmarskiego, Karola - Aleksandra - Augusta - Jana, przybyłego z zagranicy, powtórnie przyjechał na bal, podczas walca ochoczo rozpoczętego. Po nim nastąpił kontredans, a gdy się ten skończył, liczne pary posunęły się do raźnego mazura. Przez cały ten taniec, dość długo trwający JC. Mość przypatrywał się ochoczym parom, rozmawiając z damami i dostojnemi osobami, przyjmował przedstawianych sobie obywateli, a Jéj C. W. stojąc przed wzniesieniem, raczyła dobrotliwie przyjmować przedstawiane sobie damy polskie, przez JO. księżnę Namiestnikową i hr. Augustową Potocką.

Tańce ustały dopiero, gdy dano znak do wieczerzy. Wówczas JC. Mość i Najjaśniejsi Goście raczyli przejść do oddzielnego salonu, w porządku następującym: Naj. Pan z hr. Augustową Potocką. W. Księżna Olga z jenerał-adjutantem JC. Mości, hrabią Wincentym Krasińskim; książę Wirtembergski z księżną Namiestnikową; książę Sasko-Wejmarski z hrabiną Sobolewską. Do salonu tego weszły także zawezwane do cesarskiego stołu znakomite osoby. Przy stole po prawéj ręce Najjaśniejszego Pana, zajęła miejsce JCW. W. Księżna Olga Mikołajewna, przy niéj JKW. książę Sasko-Wejmarski; po lewéj stronie Jego Ces. Mości siedziała hrabina Augustowa Potocka, a przy niéj JKrW. książę Wirtembergski. Do tego stołu zaproszony był książę Gorczaków Namiestnik Królestwa i dostojna jego małżonka, gospodynie balu, ministrowie Dworu cesarskiego, posłowie zagraniczni, jenerał pruski hr. von Gröben, jenerał ces. austryacki feldmarszałek Lichtenstein, książe de Ligne, jenerał sardyński hr. Dabormida, jenerał-major angielski hr. Grey, księżne Lubomirska, Sanguszkowa, hr. Fransiszkowa Potocka, Sobolewska itd. Z okien tych komnat położonych od strony ogrodu, uderzał czarujący widok; cały bowiem ogród jaśniał rzęsistą illuminacyą, przedstawiającą to drzewa, to mosty, to kwiaty, to grona owoców; wtedy gdy po drugiéj stronie Wisły całé jéj pobrzeże zajaśniało światłem, którego blask odbijał się w zwierciadle wód wiślanych. Nadto w ogrodzie tym grzmiały kolejno dwie muzyki wojskowe pułku huzarów i pułku piechoty. Dla pomieszczenia wszystkich przy wieczerzy osób, których liczba dochodziła do tysiąca, urządzoną została od strony ogrodu na dole wzdłuż całego pałacu, sala zbudowana w guście namiotowym i oświecona 14 bronzowemi i biało złoconemi żyrandolami. Oprócz tego obok téj sali, zajęto jeszcze cztery salony, gdzie także stanęły suto zastawione stoły. W ciągu balu bufet w guście maurytańskim, urządzony przy sali balowéj, dostarczał chłodników.

Po wieczerzy, Naj. Pan wraz z dostojną siostrą swoją, małżonkiem jéj i księciem Sasko-Wejmarskim raczył przejść jeszcze przez salę balową, a odprowadzany był przez gospodynie i gospodarzy balu, wśród szeregu dam rzędem stojących aż do dolnych sal jadalnych, gdzie monarcha przez szlachtę i wszystkich obecnych, kilkakrotnym okrzykiem: Niech żyje! został pożegnany i do samego powozu odprowadzony.

N. Pan był w mundurze ułanów gwardyi z czerwonemi rabatami. JCW. W. Ks. Olga Mikołajewna w sukni niebieskiéj z wolantami; przepyszny dyadem brylantowy zdobił jéj głowę, w duże nioby zaczesaną, a rywiera ogromnych brylantów na szyi, spływała aż na piersi iskrzącą smugą, zakończona niezmiernéj wielkości soliterem, z którego biły rzęsiste potoki światła.

Po odjeździe Najjaśniejszych Gości, o godzinie wpół do drugiéj, tańce wznowione jeszcze trwały do godziny w pół do czwartéj, to jest, aż dzienne światło przyćmiło rzęsisty blask kandelabrów i żyrandoli.“

— Dnia 26go wieczór przyjechał do Warszawy minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, rzeczywisty radzca stanu Turkułł. Wyjechał on z Petersburga równocześnie z Cesarzem, lecz zasłabł w drodze i w Jabłonnie dni kilka zatrzymać się musiał.

W tymże samym dniu 26ym przybył do Warszawy panujący Wielki książę Sasko-Wejmarski Karol-Aleksander; dla powitania jego wyjeżdżali do granicy do Maczek, z rozkazu cesarskiego, jen.-major z orszaku Cesarza Gecewicz, i fligel-adjutant ks. Golicyn. Równocześnie przyjechał z Paryża fligel-adjutant Cesarza pułkownik gwardyi Albediński, który tam bawił przy pełnomocniku cesarskim hr. Orłowie.

Turcya

Część urzędników rosyjskiego poselstwa przybyła, jak wiadomo, do Carogrodu; lecz jeszcze nie zamieszkała w pałacu poselstwa, gdyż Francuzi, którzy pałac ten obrócili w czasie wojny na szpital, jeszcze nieukończyli jego odnowienia. Czynią jednak wszystko, aby zatrzeć wszelki ślad na jaki użytek go obrócili. Zdjęli dawne obicia, odbili tynk ze ścian, zeskrobali sufity, a ściany na nowo będą tynkowane i gipsowane, a następnie pociągane gumą i wybite obiciami z Francyi sprowadzonemi.

Jenerał angielski Parks dowodzący oddziałem jazdy, obozującym nad Bosforem przy Bujuk-Czetmecze, a należącym do kontyngensu angielsko-tureckiego, oddał urzędowo władzom tureckim 2800 żołnierzy, składających tenże oddział. Spodziewają się wkrótce przybycia do Carogrodu 14,000 piechoty tegoż kontyngensu angielsko-tureckiego która stoi w Kerczu. Gdy oddział ten przypłynie, oddany będzie równie rządowi ottomańskiemu, lecz oficerowie angielscy w nim dowodzący nie wnijdą do służby tureckiéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 maja. Wczoraj w oktawę Bożego Ciała zdarzył się mały przypadek, iż przy jednym z ółtarzów na Rynku zajęły się draperye, lecz szybko je zagaszono. *Konik Zwierzyniecki* jak zwykle odprawił harce swoje, lecz co rok zapędza się daléj w miasto, gdy tymczasem wedle dawnéj tradycyi, cały ten obrząd odbywał się na Zwierzyńcu, jako miejscu, gdzie się zdarzył czyn podaniem uświęcony, wygnania Tatarów przez zwierzynieckich włoczków. Tatar na drewnianym koniu sprawił sobie nowy strój i nowy rzęd na konia, zapewne owoc przeszłorocznych jego wycieczek do miasta; nie dziw więc, że i tego roku do miasta zaglądać lubi.

— Dnia 20 maja przełożony pewnego stowarzyszenia rzemielśniczego stawał przed sądem policyjnym w Elblągu obwiniony o przekroczenie prawa o stowarzyszeniach, iż nieuwiadomił władzy o tem, iż stowarzyszenie to jest polityczne i nie przedstawił statutów onego do potwierdzenia, ani też nie podał spisu członków. Przełożony usprawiedliwiał się, że w zgromadzeniu mówiono tylko o przemyśle i rzemiosłach a nie o polityce, lecz skarga inaczéj brzmiała. Wyjaśniło się wszakże, że jeden z członków mówiąc o machinach parowych, te słowa wyrzekł: „James Wath stoi wyżéj niż Aleksander W., Juliusz Cezar i wszyscy zdobywcy nowszych czasów.“ Urzędnik temu obecny zapisał sobie te wyrazy, i wziął je za powód do oskarżenia mówcy. Sędzia oczywiście uwolnił obwinionego.

— Hr. Morny przeznaczony na nadzwyczajnego ambasadora do Moskwy na koronacyę Cesarza Aleksandra, pragnie orszak swój złożyć z osób mających imię za granicą. Nie idzie tu wszakże o imię polityczne. Dla tego felietoniści więcéj mu potrzebni niż dyplomaci. Ofiarował on posadę sekretarza z obowiązkiem nie robienia nic i pensyą 100,000 fr. Jules Janinowi, lecz ten odmówił, podwójnie tę odmowę usprawiedliwiając: dla swoich zasad i swojéj tuszy *(à cause de ses principes et de son embonpoint)*.

— W skutku wyjścia niedawno broszury niemieckiéj o paleniu ciał zmarłych osób, jakaś bogata pani w Hanowerze testamentem zastrzegła, aby ciało jéj spalono i popioły zebrano w urnę. Piszą, że przykład ten zachęcił wiele osób w Hanowerskiem do naśladowania.

— W pewnéj fabryce w Gandawie pękł 17go maja kocioł machiny parowéj i okropne poczynił zniszczenia. Na 50 lub 60 sążni znajdowano kawały muru poniesione. Wielu robotników straciło życie lub zostało kalekami. W 2 godziny po tym wypadku wydobyto 10 trupów, a z pomiędzy ranionych, parę osób niebawem umarło. Szczególna rzecz, iż wysoki komin na kilka stóp od ziemi odsadzony od fundamentu, posunął się 5 lub 6 cali nie obaliwszy się. Zajęto się zaraz jego burzeniem.

Wyszedł Nr. 20 „Tygodnika Rolniczo-przemysłowego Krakowskiego“ i zawiera:

1) Rzecz dotyczącą wystawy — od ck. Towarzystwa gosp.-roln. Krakowskiego.
2) Kilka uwag nad projektem do statutu szkoły rolniczo-praktycznéj Józefa Piaseckiego.
3) Doświadczenia Dra Lüdersdorfa z uprawą Sorko Cukrowego (Holcus saccharatus), p. Adama Mieczyńskiego.
4) Kilka uwag o uprawie modrzewia i sosny, p. Thieriota. (Dokończenie).
5) Owce i kozy ze względu na gospodarstwo w górach.
6) Do Redakcyi Tygod. Roln.-przem. Krakowskiego.
7) Rozmaitości.
8) Ogłoszenia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 30go maja.*— Metaliki 5-procent. $83^5/_8$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. —. — Metaliki 4-proc. $86^{13}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^7/_8$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^1/_2$-proc. $84^7/_{12}$.— 1-proc. $19^1/_2$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $84^{11}/_{16}$.— dto $4^1/_2$-proc. $74^3/_4$. dto z r. 1850 4-proc. $66^1/_2$.— Augsburg $102^3/_8$ —Londyn złr. 10 kr. $2^1/_2$. —Paryż $119^1/_8$.— Akcye Bankowe 1124. — Akcye kolei żel. północ. 3030. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 30 maja. — Bankn. austr. ż. 109, — pł. $108^1/_2$. — Pruski kurant ż. $106^1/_2$ pł. 106. — Ruble sr. nowe ż. 102,— pł. 101. — Cwancygiery nowe ż. 112,— pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają 36, płacą $35^1/_2$.— Dukaty austr. holend. ż. 21,— pł. $20^1/_2$. — 20-frank żąd. 35, płacą $34^1/_2$. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100,— pł. $99^1/_2$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $84^1/_2$, pł. 84. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76^1/_2$, płacą 76.

Kurs lwowski z dn. 27go maja. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 39. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 41. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 7. — Rubel ros. złr. 1 kr. 34. Talar pruski złr. 1 kr. 28. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 8. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 29 maja. Metaliki $83^7/_8$. Nowa pożyczka $65^3/_4$.—Akcye Banku wiedeń. 1119. — Akcye kolei żelaznéj północ. $298^3/_4$. — Agio od złota $5^5/_8$, od srebra $3^3/_8$.—Oblig. uwoln. grunt. $76^3/_4$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84^1/_2$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 29 maja. Według *Monitora*, dzień 14ty czerwca naznaczony jest na chrzciny syna cesarskiego. Biskupi i arcybiskupi, tudzież merowie miast departamentowych zaproszeni będą pismem cesarskiém, aby uczestniczyli temu uroczystemu aktowi. J. C. W. Arcyksiąże Ferdynand Maks opuścił wczoraj St. Cloud i w Havre wsiadł na statek i odpłynął do Cherbourga, zkąd przez Bruksellę powróci do Niemiec. Według *Constitutionnela*, J. C. W. odwiedzi w drodze Hagę, Drezno i Berlin i w połowie czerwca wróci do Wiednia.

Londyn 28go maja. Królowa, książę Cambridge, książę Fryderyk Wilhelm Pruski i książę Rejent Badeński zaszczycili swoją obecnością bal u posła tureckiego.

Turyn 26 maja. *Armonia* utrzymuje, że ministeryum nakazało, aby do legii angielsko-włoskiéj nieprzyjmowano żadnego poddanego innych państw włoskich, jeżliby niemiał należytego paszportu.

Konstantynopol 23 maja. P. Pisani notyfikował dziś przez okólnik, iż obejmuje kancelaryę handlową rosyjską. Hotel poselstwa rosyjskiego śpiesznie odnawiają. Przybyło tu wielu Tatarów chcących się osiedlić w Dobruczy. Poczta do Odessy odbywa się tymczasowo parowcami angielskiemi. Książęta Vogorides i Vartalides, Ormianie Dadian i Mihram bej, protestant Stefan bej i Izraelita Hatem uczestniczą na czas pewien obradom Medżlisu (rady państwa). Wzbuzenie w Serajewie z powodu wystawienia wieży kościelnéj, uspokojone zostało za energicznem wdaniem się Churszyda paszy.

Ateny 24 maja. J. K. Mość ma odjechać 10go czerwca na parowcu „Hydra“ do Tryestu. Poseł francuski Mercier odjechał za urlopem do Paryża. Kalergis zamyśla udać się do Londynu. Jeden z sekretarzy poselstwa angielskiego objechał niedawno Peloponez i przychylnie wyraził się pod względem panującego tam bezpieczeństwa.

Król pruski wyjechał 28go popołudniu do Fürstenwalde na spotkanie Cesarza Aleksandra.

Wiadomości z Krymu przez Marsylią, przywiezione tamże 27go wieczór parowcem „Dunaj“, są z d. 16go t. m. Korpus 2gi już cały odpłynął, 1szy wsiadał na okręty; jak tylko korpus ten odpłynie z Krymu, marszałek Pélissier opuści półwysep taurycki udając się do Paryża. Jenerał Mac-Mahon obejmie wówczas dowództwo wojsk francuskich pozostałych jeszcze na dawnym teatrze wojennym.

Przyjechali od 29 do 30 maja.

HOTEL POLLERA. Szymanowski Władysław z Baranowa. Szymanowski Maurycy wł. dóbr z Słociny. Hr. Potocki Stanisław wł. dóbr z Raju. Prawecki Marcelli wł. dóbr z Galicyi. Prawecki Stanisław wł. dóbr z Leśnik. Skrzyński Aleksander wł. dóbr z Libuszy. Rzewuski Aleksander wł. dóbr z Polski. Rechtenberg Maurycy z Oświęcima.

HOTEL DREZDEŃSKI. Leopold Lackinger urzędnik kolei z Wiednia. Seweryn Sobolewski wł. ziemi z Nieprześni. Paulina hr. Tyszkiewicz obywat., Felicya Mecenseffi z synem obywatelka z Sambora.

HOTEL SASKI. Atanazy Benoe z żoną wł. dóbr z Galicyi. Władysław Olearski z żoną wł. dóbr z Galicyi. Michał Malhomme obywatel z Polski. Karol Sitwar obywatel z Prus. Adolf Lomwart obywatel z Prus. Seweryna Gadomska dziedziczka dóbr z Polski. Karol Bach inżynier z Wiednia. Marya Popławska z córką wł. dóbr z Galicyi. Stefan Starowiejski posiadacz dóbr z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud.; o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana.; o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana.; o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud.; o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 27 maja. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 175 wołów, których w 7 stadach po 14 do 35 sztuk z Rozdołu, Lesienic i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 173 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 325 wied. funtów mięsa i 40 funtów łoju 70 r. 30 k., wół zaś mogący ważyć 385 funt. mięsa i 60 funt. łoju, kosztował 87 r. 30 k. m. k.

WYKAZ
zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 1 do 10 maja 1856 włącznie.

667. Kalaus Eugieniusz syn obywatela na zapalenie płuc.
668. Woźniakowska Agnieszka żona służącego lat 67 na łożnicę.
669. Moskalczyk Wojciech lat 80 włościanin ze starości.
670. Tarczykiewicz Katarzyna żona obywatela lat 35 na puchlinę.
671. Lucki Szczepan wyrobnik lat 38 na gruźlicę.
672. Podgórska Magdalena sierota lat 6 na katar płuc.
673. Buda Jan lat 6 sierota na chorobę Brigtha.
674. Patyński Franciszek sierota lat 6 na zgorzeliznę twarzy.
675. Gałąskiewicz Maryanna żona krawca lat 32 na tyfus.
676. Adamski Michał dziecię wyrobnika lat 5 na suchoty.
677. Kusalski Paweł szynkarz lat 44 na puchlinę.
678. Trella Honorata dziecię wyrobnika lat 11 na skrofuły.
679. Haberski Jan syn Józefa pół godziny życia na niewczesny poród.
680. Rozwadowicz Franciszka córka krawca 8 miesięcy na grupę.
681. Lat Tomasz służący lat 38 na wyniszczenie ogólne.
682. Buda Michał lat 4 sierota na chorobę Brigtha.
683. Nowak Walenty wyrobnik lat 20 umierający do szpitala przybył.
684. Etgens Tekla żona urzędnika lat 46 na łożnicę brzuszną.
685. Józefowicz Elżbieta żona Floryana szewca lat 33 na tyfus.
686. Kamińska Anna wdowa lat 70 na pleurę.
687. Kubka Maryanna córka woźnego na tyfus.
688. Łepkowski Franciszek obywatel lat 56 na sparaliżowanie płuc.
689. Sikora Karol syn włościana miesięcy 6 na odrę.
690. Broczkowna Agnieszka wyrobnica lat 25 na gruźlicę.
691. Klusek Kazimierz włóczęga lat 15 na wyniszczenie sił.
692. Pawlik Agnieszka wyrobnica lat 45 na zapalenie płuca lewego.
693. Wołek Regina córka woźnego lat 2 na szkarlatynę.
694. Ziarko Tomasz syn włościanina lat 2 na odrę.
695. Kolud Franciszek dziecię włościana na odrę.
696. Kędzierski Adam dziecię wyrobnika miesięcy 6 na grupę.
697. Klippel Augusta żona c. k. oficera lat 24 na suchoty.
698. Kozłowski Stanisław syn wyrobnicy lat 5 na puchlinę.
699. Bukowska Antonina dziecię wyrobnicy lat 3 na odrę.
700. Haberska Antonina żona krawca lat 24 na suchoty.
701. Jarocki Antoni miesięcy 9 sierota na charłactwo.
702. Jeleniowa Maryanna służąca lat 31 na zgorzelinowy wrzód.
703. Rojek Rozalia wyrobnica lat 45 na zapalenie płuc.
704. Drosta Aloiza dziecię woźnego miesięcy 7 na konwulsye.
705. Czyżewski Franciszek syn kucharza miesięcy 9 na grypę.
706. Zacharska Anastazya dziecię wyrobnicy dni 2 z braku sił.
707. Płaszczykowski Szymon dziecię wyrobnicy rok 1 na szkarlatynę.
708. Nowakowski Józef syn sze ca lat 6 na odrę.
709. Czepik Tomasz dziecię włościanki na odrę.
710. Ulbert Jan nożownik lat 42 na tyfusa.
711. Piątkowska Agnieszka lat 30 na puchlinę ogólną.
712. Jarecki Jan wyrobnik lat 28 na puchlinę ogólną.
713. Myszko Andrzéj wyrobnik lat 60 umierający do szpitala przybyły.
714. Weiss Matylda sierota miesięcy 4 na charłactwo.
715. Marana Maryanna córka włościana lat 4 na koklusz.
716. Gutowska Walerya córka urzędnika magistratu lat 15 na zapalenie mózgu.
717. Hanicka Regina obywatelka lat 78 na zapalenie płuc.
718. Musiał Stanisław syn włościana miesięcy 10 na konwulsye.
719. Sporek Jan włościanin lat 50 na suchoty.
720. Kozłowska Marya miesięcy 4 sierota na charłactwo.
721. Trembacka Zofia dziecię wyrobnicy lat 8 na suchoty.
722. Jajkiewicz Karol syn Antoniego miesięcy 3 na szkarlatynę.
723. Gralewski Cezary Dr. medycyny lat 35 na suchoty guzikowe.
724. Zieliński Antoni dziecię dozorcy lat 13 na suchoty.
725. Król Adam urzędnik lat 37 na suchoty.

WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 1 do 10 maja 1856 włącznie.

159. Rittermann Ester żona kupca lat 43 na raka.
160. Lerner Itze Nat. żebrak lat 50 na puchlinę.
161. Scholem Levek faktor lat 80 ze starości.
162. Stern Rachel córka żebraka miesiąc 1 na suchoty.
163. Laskiewicz Anschel wyrobnik lat 56 na zapalenie płuc.
164. Hochbaum Gitel uboga lat 66 na zapalenie płuc.
165. Deutscher Jude syn kupca lat 6 na apopleksyą.
166. Rymler Berl syn parasolnika miesięcy 10 na skrofle.
167. Leser Mendla syn bezimienny dni 6 z braku sił.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 11 do 21 maja 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Amelia córka Bazylego Guszalewicza. Jan Nep. syn i Zofia córka Karola Röhr. Eugenia córka Rudolfa Chroszczewskiego. Emilia córka Józefa Jaklicz. Zofia córka Pawła Wnętrzaka. Maryanna córka Heleny Raurowéj. Grzegórz syn Wincentego Cygankiewicza. Zofia córka Tomasza Krysy.

Zaślubieni: Piotr Furmanek kawaler z Józefą Wilczyńską panną. Jan Nowakowski kawaler z Teressą Filą panną.

W parafii Wszystkich Świętych.

Urodzeni: Zofia córka Katarzyny Batkowskiéj. Feliks syn Walentego Sassorskiego. Julianna córka Stanisława Miłka.

Zaślubieni: Karol Pataki wdowiec z Maryanną Janicką panną. Karol Majer kawaler z Maryanną Bąkowską panną.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: Helena córka Antoniego Petulskiego.

W parafii ś. Krzyża.

Urodzeni: Leon syn Antoniego Szkolnikowskiego. Maurycy syn Edwarda Fierich. Zofia córka Józefy Gołembiowskiéj.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Jan syn Błażeja Pilch. Stanisław syn Kazimierza Kobus. Kazimira córka Józefa Pijanoskiego.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Zofia córka Franciszka Rydla. Stanisław syn Sebastyana Szczury. Zofia córka Teresy Hieser. Wojciech syn Józefa Malickiego.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Jan syn Ignacego Wawrzeckiego. Maryanna córka Michała Garus. Joanna córka Kaspra Banasińskiego. Julianna córka Jana Rydla. Stanisława córka Tomasza Kobrejskiego. Jan syn Jakóba Podgórskiego. Julianna córka Wincentego Łukaszkiewicza. Marya córka Augustyna Smolin.

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Jan syn Maryanny Działkowny. Katarzyna córka Anny Sotorzonki.

W parafii ś. Salwatora.

Urodzeni: Zofia córka Joanny Filipowskiéj. Jan syn Jana Tabaszewskiego. Zofia córka Ignacego Grabowskiego.

Starozakonni.

Urodzeni: Joel syn Lazara Silberfeld. Majer syn Józefa Munk. Noa syn Leibla Tannenbaum. Leie Ettel córka Jonasza Ettel. Chane córka Eliasza Berger. Isaak syn Noego Kasner. Chaim syn Süssla Neukorn. Samuel syn Chaima Nussbaum. Liba córka Berysza Banet. Majer syn Abrahama Becker. Abraham syn Jakóba Wentzel.

Inseraty.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
29	2	328‴72	+21°4	52	pn. wschodni słaby	pogoda			
	10	328 97	+17 6	81	„ „	pogoda z chmurami		+11°0	+22°7
30	6	328 31	+14 6	83	„ „	pogoda			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 123 Dziennika „CZAS" z d. 31 Maja 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nro 10,878.] Die Taback-Gross- und Stämpelklein-Trafik in Krosno, womit der Kleinverschleiss der Stämpelmarken der mindern Gattungen verbunden ist, ist im Wege der Concurenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerten haben bis einschlüssig 25. Juni l. J. bei der k. k. Cammeral-Bezirks-Verwaltung in Jasło belegt mit dem Vadium von 60 fl. der Nachweisung der Grossjährigkeit und dem obrigkeitlichen Zeugnisse über die Solidität und den aufrechten Vermögensstand einzulangen.

Die Fassung des Tabackmaterials hat bei dem 3 Meilen entfernten Taback-Bezirks-Magazine in Jasło, und der Stämpel-Marken bei dem Steueramte in Krosno zu geschehen.

Der Material-Verkehr betrug im Verwaltungsjahre 1855 im Gelde mit dem Stämpelverschleisse 16,569 fl. 35¾ xr. CM.

Die nähere Bedingnisse und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Cammeral-Bezirks-Verwaltung und bei der Manipulations-Ämter-Direction der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 23. Mai 1856. (1126-3)

Concursausschreibung.

[N. 12,161]. Zur provisorischen Besetzung:

a) Der neukreirten Forstamtskontrolors- und Geldrechnungsführersstelle beim Byczynaer Ober-Forstamte in der Reichsdomäne Jaworzno;

b) der Stelle eines kontrolirenden Amtsschreibers bei dem für die Verwaltung der Religionsfondsgüter Uszew, Trzciana und Gołkowice zu errichtenden Domänenamte in Uszew und

c) der kontrolirenden Amtsschreiberstelle beim Tyniecer Domänenamte.

Mit diesen Dienstposten sind folgende Genüsse verbunden:

zu a) ein Gehalt von 400 fl., freie Wohnung, Zehn n. ö. Klafter weiches Schnitholz, ein Joch Garten- und drei Joch Wiesengrund;

zu b) der Gehalt von 350 fl. nebst freier Wohnung oder 15% Quartiergeld, sechs n. ö. Klafter hartes Prügel- oder weiches Schniterholz und ein Joch Garten- und 3 Joch Wiesengrund;

zu c) der Gehalt von 250 fl. nebst freier Wohnung sechs n. ö. Klafter hartes Prügel oder weiches Schniterholz und ein Joch Garten und 3 Joch Wiesengrund.

Jeder dieser Posten ist im Gehaltsbetrage kautionspflichtig.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung ihrer scientifischen und dienstlichen Ausbildung, besonders im Kassa- und Rechnungswesen, der bisherigen Dienstleistung, der Kenntniss der Landessprache und der Kautionsfähigkeit unter Angabe etwaiger Verwandschafts- und Schwägerschaftsverhältnisse zu den Domänen- und Finanzbeamten des Anstellungsbezirkes im vorgeschriebenen Dienstwege bis Ende Juni 1856 bei der Finanzbezirksbehörde; zu a) in Krakau,
zu b) in Bochnia,
zu c) in Wadowice zu überreichen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau den 20ten Mai 1856. (1120--3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 1996.] Bei der k. k. Statthalterei Abtheilung zu Pressburg, sind noch 19 Konceptspraktikantenstellen, darunter 8 mit einem Adjutum von 300 fl. CM., unbesetzt. Mit diesen Dienstesstellen ist der Rang in der XII. Diätenklasse verbunden.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre gehörig gestempelten, eigenhändig in deutscher Sprache geschriebenen Gesuche, und zwar, wenn sie bereits im Staatsdienste stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege hieramts einzubringen.

Die Gesuche haben mittelst der beizuschliessenden Belege genau zu erweisen:

1) den Namen, Religion, Geburtsort und Jahr, den Aufenthaltsort, die dermalige Beschäftigung oder Diensteseigenschaft des Bewerbers.
2) dessen Stand,
3) die vorschriftsmässige Beendigung der durch die bestehenden Gesetze als verbindlich vorgeschriebenen Rechts- und staatswissenschaftlichen Studien,
4) die mit entsprechenden Erfolge geschehene Ablegung wenigstens Einer speziellen Abtheilung der vorgeschriebenen theoretischen Staatsprüfungen, der zweiten speziellen Prüfungsabtheilung haben sich die Bewerber binnen Jahresfrist zu unterziehen.
   Jene Bewerber, die etwa eine Dispens eines vorgeschriebenen Erfordernisses erhielten, haben die bezüglichen Dekrete beizuschliessen,
5) die sonstige Befähigung insbesondere Sprachkenntnisse,
6) ob der Bewerber mit juridischen oder politischen Beamten des Verwaltungsgebiethes und in welchem Grade verwandt oder verschwägert ist,
7) ob und wo derselbe ein liegendes Besitzthum hat,
8) das politische und tadellose Verhalten während der Jahre 1848 und 1849; endlich
9) ist der vorgeschriebene, gehörig legalisirte Sustentationsrevers beizulegen, ohne Unterschied, ob der Bewerber auf die adjutirte oder nicht adjutirte Konceptspraktikantenstellen reflektire.

Jenen Bewerbern aus anderen Kronländern, welche um derlei Konceptspraktikantenstellen einschreiten, werden, insofern dieselben ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen vermögen, im Falle ihrer Aufnahme Aversual-Reiseentschädigungen von 1 fl. CM. für jede bis zu ihrem neuen Bestimmungsort zurückzulegende Meile und allenfalls auch angemessene Vorschüsse hierauf zur Ermöglichung der Abreise zugestanden. Zu diesem Behufe werden die Bewerbern um Konceptspraktikantenstellen, welche auf diese Reise-Entschädigung Anspruch zu machen in der Lage sind, und darum ausdrücklich ansuchen, angewiesen, ausser den obigen Erfordernissen durch ein beglaubigtes Zeugniss auch ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen.

Endlich dürfen laut hoher Ermächtigung in Anbetracht der gegenwärtigen Zeitverhältnissen sowohl für die gedachten Bewerber aus andern Kronländern, als auch für eingeborne Statthalterei Konceptspraktikanten, welche durch mehrfachen Wechsel ihrer Dienstorte aus ihren heimatlichen Verhältnissen herausgerissen werden, insofern sie den Anforderungen ihrer Bestimmung entsprechen, bis zu ihrer Beförderung auf wirkliche Beamtenstellen bei wirklichen Bedarfe periodische Remunerationen bis zum Betrage von 100 fl. in Einem Jahre bei den hohen Ministerien in Betrag gebracht werden.

Pressburg am 30 April 1856.

(1118-3) Vom Präsidium der Pressburger k. k. Statthalterei Abteilung.

Concurs-Ausschreibung.

[Nro. 734.] Bei den gemischten k. k. Stuhlrichteramte zu Tecsö im Marmaroscher Komitate ist eine provisorische Adjunktenstelle II. Classe mit dem Gehalte jährlicher 750 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 800 fl., dann dem Range nach der IX. Diäten-Classe in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig dokumentirten in deutscher Sprache eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der in der kais. Verordnung vom 10. Oktober 1854 (R. G. B. 1854 Nro 263 S. 987) vorgeschriebenen Befähigung, ihres Alters, der Sprachkenntnisse, and unter Angabe, ob und in welchem Grade der Verwandtschaft oder Schwägerschaft sie zu einem Beamten des Tecsöer k. k. Stuhlrichteramtes oder überhaupt der Marmaros stehen, und ob und wenn sie im Marmaroser Komitate ein liegendes Vermögen besitzen, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Concurses in die Pesth-Ofner und Wiener Zeitung bei der Marmaroscher k. k. Komitats-Behörde, und zwar wenn sie bereits angestellt oder in dienstlicher Verwendung sind, mittelst ihres Amtsvorstandes, sonst aber mittelst der kompetenden k. k. politischen Behörde einzubringen. — Marmaroscher k. k. Comitats-Behörde

Szigeth den 24. April 1856. (1117-3)

Edict. (1134-2-3)

[Z. 1641.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Albina Gräfin Bobrowska verehelichte Dunin, und des Sigismund Sławiński Vater und Vormund der nach Nathalia Sławińska hinterbliebenen Kinder bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 47. pag. 225. vorkommenden Gutes Choccznia Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 20. August 1855. Z. 4968. für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 8118 fl. 15 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen nnd Ansprüche längstens bis zum 19. Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass dieses tillschweigende Einwilligung auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; das er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 5 Mai 1856.

Edikt.

[Z. 4463]. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Hr. Karl Gross v. Rosenburg Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 10. Jänner l. J. Z. 6938 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 280 pag. 46 liegende Gut Zagorzany definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2354 fl. 22⁴/₈ kr. C. M., diejenigen, denen ein hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstes bis Ende Juli l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts

Tarnów am 7 Mai 1856. (1128-2-3)

Edict.

[N. 4769.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens die Herrn Theofil und Marian Sroczyńskie, der Frau Ewa de Sroczyńskie Jordanowa und Francisca de Singery Wysogórskie Sroczyńska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20ten September 1855 Z. 5580 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 120 pag. 160 liegende Güter Bolesław sammt Zugehör Pawłow Tonie und Błonie definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,991 fl. 47⁴/₈ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. September 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów am 7 Mai 1856. (1130—-3)

Edikt.

[N. 3236] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannen Lukas Gorecki und für dem Fall seines Todes seinem unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Frau Anna Gräfin Romer wegen Löschung der auf dem Gute Sadykrza dom. 6. pag. 274. n. 20. on. haftende Summe von 20,000 flpoln. sammt Bezugsposten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber mit Beschluss des k. k. Tarnower Kreisgerichtes vom 16. April 1856 Zahl 3236 zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 16. Juli 1856. um 10 Uhr Vermittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu derem Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Adwokaten Bandrowski mit Substituirung des Adwokaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 16. April 1856. (1132-2-3)

Kundmachung.

Die hohe k. k. ständige Kommission für Personalangelegenheiten der Bezirksämter hat zum Ordnen und Ausscheiden der von den bestandenen Distrikts-Kommissariaten, Balice, Alwernia und Liszki übernommenen Amtsakten einen Tagschreiber mit dem Taggelde von 45 kr. vorläufig auf 3 Monate bewilligt.

Bewerber um diese Stelle haben sich bei dem k. k. Bezirksamte in Liszki zu melden.

Liszki am 24. Mai 1856. (1125-3)

Ankündigung

[Nr. 5711.] Von Seiten der Bochniaer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung nachstehender Gefälle der Stadt Podgórze und zwar:

a) der städtischen Steinbrüche am 11ten Juni 1856.
b) der Schlachtbänke . . . . . am 12ten Juni „ endlich
c) der Fleischaussrottungsläden am 13ten Juni „

auf die Dauer von 3 Jahren die Lizitazion in der Podgórzer Magistratskanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für die Steinbrüche beträgt 805 fl.
dto für das Schlachthaus . . . 140 fl. 30 kr.
dto für die Ausschrottungsbänke 143 fl. CMze.

Das Vadium 10% des Fiskalpreises.

Die weitern Lizitationsbedingnisse werden am gedachten Lizitationstage bekannt gegeben werden.

Bochnia den 17. Mai 1856. (1084-2-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nro 866.] Zur provisorischen Besetzung der beim Tarnower Magistrate erledigten Stellen und zwar:

1) eines Einreichungsprotokolisten mit dem Gehalte v. 300 fl
2) eines Registranten mit . . . . 300 fl

wird der Konkurs bis 20ten Juni 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Posten haben in der obbestimmten Frist ihre gehörig instruirten Gesuche, falls sie in einer öffentlicher Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber unmittelbar an diesen Magistrat zu überreichen und darinn ihr Alter, Kenntnisse bisherige Dienstleistung und Verwendung nachzuweisen, so wie anzugeben, ob sie mit einem Beamtem des Tarnower Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Magistrat Tarnow am 18. Mai 1856. (1113-2-3)

Ankündigung.

[Nr. 5701.] Von Seite des Jasloer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der städtischen Propinazion in Kolaczyce für die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859. eine Licitation am 19. Juni 1856. in der Kołaczycer Kämmerei Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 916 fl. kr. — C. M.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei. (1119--3)

Edyktalne wezwanie.

[Nr. 13,227.] Magistrat miasta Krakowa wzywa poniżéj wyszczególnionych starozakonnych popisowych do gminy Kazimierskiéj należących a z miejsca zamieszkania wyśledzonymi być niemogących, aby w terminie 6ciu tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia celem zadosyć uczynienia obowiązkom wojskowości stawili się, po upływie bowiem tego czasu, za zbiegów wojskowych uważani i jako tacy traktowani będą.

Nr. domu 16 Gm. 6 Ebersohn Dawid . . . . urodz. 1834 r.
„ „ 183 „ 10 Baumgardten Mojż. Hirsz „ 1831 r.
„ „ 76 „ 10 Beigel Jakób . . . . . „ 1831 r.
„ „ 195 „ 10 Banaszek Józef . . . . . „ 1830 r.
„ „ 66 „ 6 Koplik Abraham . . . . . „ 1830 r.
„ „ 11 „ 6 Kalwaryjski Samuel . . „ 1829 r.

Z Magistratu król. głów. miasta Krakowa

dnia 27 maja 1856. (1139-1-3) Tobiaszek.

Konkursausschreibung.

[Nr. 6903.] Zur Besetzung der in Erledigung gekommenen Kreisrabiners-Stelle bei der Neu-Sandecer Israeliten-Gemeinde, womit ein Jahresgehalt von 300 fl. CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis Ende Juni 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben bis dahin ihre mit legalen Zeugnissen über ihre Eingehung und insbesondere über die mit günstigen Fortgange zurückgelegten philosophischen Studien und pedagogischen Unterricht belegten Gesuche, durch ihre vorgesetzten Behörden entweder hieramts, oder beim hiesigen Bezirksamte zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandec am 14. Mai 1856. (1088-3)

Edikt.

[N. 3779] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannter Frau Apolonia Bogusz und Frau Maria de Stojowskie Bogusz mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben als Miterbinnen nach Wiktorin Bogusz und andere die Erben des Leib Gorlizer wegen Zahlung der Summe von 188 fl. C. M. S. N. G. sub pros. 5ten Dezember 1854. Z. 20,943 bei der bestandener k. k. Tarnower Landrechte eine Klage angebracht, und um richtliche Hilfe gebeten, worüber zur summarischen Verhandlung, eigentlich zu deren Reassumirung bezüglich derselben eine Tagfart auf den 17ten Juli 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort dieser Mitbelangten dem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zur deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Adwokaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Adwokaten Dr. Bandrowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach diese Mitbelangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnow den 24ten April 1856. (1131-3)

Concurs.

[Z. 3018.] Im Sprengel der k. k. serb. ban. Oberlandesgerichtes sind 4 Auscultanten-Stellen mit dem Adjutum jährlicher 300 fl. und 11 unentgeldliche solche Stellen zu besetzen. Bewerber haben ihre nach Weisung des a. h. Patentes von 3. Mai 1853 gehörig belegten Gesuche binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Verlautbarung dieses Edictes in der Wienerzeitung beim Praesidium des k. k. Oberlandesgerichtes in Temesvar zu überreichen und darin zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Justizbeamten im Sprengel des Oberlandesgerichtes der Wojwodschaft Serbien und des temescher Banats verwandt oder verschwägert sind.

Schlüsslich wird im Grunde des h. Justiz-Ministerial-Erlasses vom 24. Dezember 1855 Z. 26,176 den Bewerbern aus den deutschen und slavischen Kronländern, in so ferne sie ihre wirkliche Bedürftigkeit nachzuweisen vermögen, eine Aversual-Reise-Entschädigung von 1 fl. für jede bis zu ihrem neuen Bestimmungsorte zurückzulegende Meile zugesichert, und denselben werden im Grunde desselben h. Justiz-Minist.-Erlasses, falls sie den Anforderungen ihrer Bestimmung entsprechen werden, bis zu ihrer Beförderung periodische Renumerationen in Aussicht gestellt.

Von dem k. k. serb. ban. Oberlandesgerichts-Praesidium.
Temeswar den 28ten April 1856. (1107-3)

Edict.

[N. 2897] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannter Sebastian Michalski und die Pupillen nach Katharina de Brachy Michalska als: Stefan Nowicki, Johann, Christofor Michael, Vinzenz, Leo, Margarethe, Elisabeth Michalskie als endlich die Erben nach Kath. de Brachy Michalska, Johann Michalski, Elisabeth, Margarethe, Tekla de Michalskie Znamirowska, Vinzenz Michalski und Marianne Michalska verehlichte Podlaska, und im Falle ihres Todes deren unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider sie Frau Anna Gräfin Romer unterm 17ten März 1856 Z. 2897 wegen Zurechterkennung, dass sie auf dem Gute Zadykrza dom. 6. p. 274. n. 18. on. p. 272. n. 27. on. und pag. 346. n. 42. on. hipotezirten Rechte aus dem zwischen Anton Stadnicki und den Eheleuten Sebastian und Katharine de Brachy Michalskie am 24ten Juni 1779 geschlossener obligatorischen Vertrage und insbesondere das Recht auf die Summe von 12,000 flp. oder der Rest von 10,000 flp. und auf den obligatorischen Besitz des Antheils Tomzowka erloschen und löschungsfähig sei, und dass die ganzen obbezogenen Tabularposten sammt der Bezugspost dom. 6. p. 271. n. 3. extab., und dem dom. 6. p. 272 n. 4. ext. angemerkten abschlägigen Bescheide aus dem Gute Sadykrza zu löschen sind, Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur Verhandlung die Tagfart auf *den 4ten August 1856* um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Stojałowski Unterstellung des Dr. Bandrowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden. — Tarnow den 23ten April 1856.

(1081--3) Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Kundmachung.

[Z. 11628.] Von Seite der k. Landes-Commission für die Personalangelegenheiten der gemischten Stuhlrichterämter des Kaschauer Verwaltungsgebietes werden in Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 31 März l. J. Z. 2556 M. J. Konzepst-Diurnisten zur aushilfsweisen Dienstleistung bei den gemischten Stuhlrichterämtern gegen ein in die decursiven Raten zahlbares Verwendungspauschale monatlicher 45 fl. CM. aufgenommen.

Die Kompetenten um diese Stellen haben ihre mit der Nachweisung über ihr Alter, Berufs und Sprachkenntniste, dann ihre allenfällige bisherige Verwendung gehörig instruirten Gesuche im Wege ihrer zunächst vorgesetzten Behörde bei dieser k. k. Landes-Commission längstens innerhalb 4 Wochen vom Tage der erfolgten Aufforderung einzubringen.

Den aufgenommenen Bewerbern werden die ordnungsmässig nachgewiesenen Reisekosten nebst einem Reisezehrgelde täglicher 2 fl. CM. vergütet, und im Falle dringenden Bedarfes auf Rechnung dieser Vergütung ein angemessenär Vorschuss zugestanden.

Bei besonders ausgezeichneter und erspriesslicher Verwendung wird demselben weiters eine Erhöhung des Reisepauschales von 45 fl. auf 50 bis 60 fl. CM. in Aussicht gestellt, und für deren definitive Unterbringung im Lande thunlichst gesorgt werden. Von der k. k. Landes-Commission für die Personal Angelegenheiten der gemischten Stuhlrichterämter des Kaschauer Verwaltungsgebietes. — Kaschau am 11 April 1856. (1065--3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 1239 C. i P. A.] Zur Besetzung der bei den Bezirksämtern Liszki, Mogiła, Cieszkowice, Grybów und Przeworsk erledigten Amtsdienersstellen mit dem Gehalte von 200 fl. C. Mze und der Amtskleidung, dann dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsklasse von 250 fl. sammt Amtskleidung, ferner zur Besetzung der bei den Bezirksämtern Krzeszowice, Jasło, Krosno, Ulanów, Leżajsk, Tarnobrzeg, Tuchów, Bochnia, Brzesko und Podgórze erledigten Dienergehilfenstellen mit der Löhnung jährlicher 216 fl. Con. Mze, wird hiemit der Concurs auf 4 Wochen von der 3. Einschaltung in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ an gerechnet, ausgeschrieben.

Um diese Civil-Dienstposten, welche im Grunde der kais. Verordnung vom 9. Dezember 1853 (N. 260, Stück LXXXIX des Reichs-Gesetz-Blattes) auschliesslich für Militär-Personen vorbehalten sind, können sich bloss bereits bei k. k. Behörden und Ämtern wirklich angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungsdekrete und einer von dem gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualificationstabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an den beteffenden Herrn Vorsteher des Bezirksamtes, bei dem sie um eine Bedienstung kompetieren, einzureichen.

Von der k. k. ständigen Commission in Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter.

Krakau am 18ten Mai 1856. (1109-3)

Konkursausschreibung.

[N. 302]. Durch Beförderung des August Hippolit Seredyński ist an der k. k. Hauptschule in Rzeszow eine Lehrstelle mit dem Gehalte von 350 fl. C. M. womit auf die Direkzion besagter Hauptschule und biefür eine Remuneration jährlicher 50 fl. C. M. verbunden ist, in Erledigung gekommen. Zur Wiederbesetzung dieses Postens wird der Konkurs bis zum 15. Juli l. J. ausgeschrieben. Bewerber haben ihre gehörig adstruirten Gesuche innerhalb dieses Zeitraumes an das unterstehende Konsistorium gelangen zu lassen.

Przemyśl am 16. Mai 1856. (1114--3)

Inseraty.

Ogłoszenie.

Propinacya w państwie Gierczyce w obwodzie Bocheńskim, do któréj trzy karczmy na trakcie publicznym od Bochni do Krakowa prowadzącym i 15 morgów pola ornego należą, jest do wydzierżawienia na lat 3 od 1 lipca 1856 poczynając, wydzierżawienie nastąpi w drodze publicznéj licytacyi, która się we Dworze Państwa Gierczyc w **dniach 9, 10 i 11** czerwca 1856 w godzinach rannych odbywać będzie. Warunki licytacyi można przejrzeć każdego czasu w tamecznym urzędzie Ekonomicznym, które prócz tego przed zaczęciem licytacyi ogłoszone będą. (1135-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. — w Drukarni Czasu. — *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.